

Coś więcej niż NIERUCHOMOŚCI

Jest prawdziwym człowiekiem renesansu. Osiągnęła sukces w branży nieruchomości, ale jej zainteresowania wykraczają daleko poza sferę zawodową. Kiedy wstaje rano, uśmiecha się do siebie i czuje, że ma energię do działania. **Inspiruje ją wszystko: płatki śniegu, promienie słońca, ludzie, wreszcie samo życie jest dla niej największą inspiracją.**

O pasjonującym świecie nieruchomości, empatii do ludzi i nurkowaniu w wodach Morza Czerwonego Businesswoman rozmawia z Grażyną Litwiniuk – właścicielką agencji nieruchomości Litwiniuk Property.

Businesswoman: Nieruchomości to martwa materia czy żywy twór?

Grażyna Litwiniuk: Nieruchomości można traktować jak martwą materię, ale dla mnie to żywy twór, który wymaga ogromnej pracy i wiedzy z różnych dziedzin. Z nieruchomościami jest jak z żywym organizmem. Jeżeli je zaniedbamy, szybko obrócą się w ruinę. One odczuwają energię ludzi w nich mieszkających i nią przesiakają. Łatwo to potwierdzić, chociażby wchodząc do środka nieruchomości zabytkowych, np. starych pałaców, w których wyczuwa się specyficzną atmosferę.

BW: Łączy Pani świat ludzkich intencji, marzeń ze światem nieruchomości...

GL: Jestem tą „łączniczką” od ponad 15 lat. Wówczas wraz z mężem założyłam swoje pierwsze biuro nieruchomości. Obecnie jako Litwiniuk Property spełniamy marzenia o pięknym mieszkaniu lub rezydencji nie tylko w Polsce, ale też zagranicą. Posiadamy swoich przedstawicieli niemal a całym świecie i jesteśmy w stanie zrealizować każdą transakcję w sektorze nieruchomości komercyjnych, mieszkaniowych i zabytkowych. Misją naszej firmy jest zarówno kształtowanie oblicza rynku nieruchomości,

jak też właściwego wizerunku zawodu pośrednika. Swoje cele realizujemy poprzez zapewnienie podmiotom gospodarczym oraz klientom indywidualnym bezpieczeństwa przeprowadzanych transakcji oraz jakości świadczonych usług na najwyższym poziomie. Działamy w przeświadczeniu, iż klienci powierzają nam sprawy wyjątkowo ważne, a czasami dorobek niemal całego swojego życia.

BW: Transakcjom nieruchomości towarzyszą ogromne emocje. Jak daje Pani sobie z nimi radę?

GL: Współodczuwam wraz z moimi klientami. Niejednokrotnie osoby przychodzące do mojego biura mają ogromne intencje, a moim celem jest ich zrealizowanie.

Jestem osobą bardzo empatyczną i myślę, że dzięki temu jest mi łatwiej zrozumieć potrzeby moich klientów. Mimo wielu emocji muszę być jednak cały czas czujna i zachować dystans, bo jednak nieruchomości to twardy biznes, który rządzi się swoimi prawami.

BW: Czy ma Pani swojego mentora, który pomaga Pani odnaleźć się w tej biznesowej dżungli?

GL: W dzisiejszym świecie, tak mocno z informatyzowanym i dynamicznie się rozwijającym mentorzy są wszechobecni. Specjalistyczne media, branżowe spotkania, na których można spotkać pasjonatów nieruchomości, to tylko kilka przykładów współczesnych mentorów. Nie znam osoby, która byłaby doskonała we wszystkim, a branża nieruchomości wymaga szerokiej wiedzy z różnych dziedzin, czy to z zakresu prawa, finansów, architektury i budownictwa, czy to z negocjacji, psychologii. Dlatego ważny jest tutaj otwarty umysł i elastyczność w działaniu. Biznes nieruchomości tak jak każdy inny biznes można porównać do przedzierania się przez dżunglę. Nie ma tutaj żadnych schematów, wszystko może się wydarzyć. Tylko od nas zależy, jak zareagujemy na określoną sytuację. Mimo, że prowadzę agencję nieruchomości od kilkunastu lat, wciąż się czegoś nowego uczę. I to jest wspaniałe, bo nie ulegam rutynie. Chętnie też dzielę się już zdobytą wiedzą z osobami, które dopiero zaczynają i chciałyby spróbować swoich sił w tej branży.

BW: Litwiniuk Property oferuje wszystkim

zainteresowanym rozwojem swojej kariery w branży nieruchomości system franczyzowy. Co trzeba zrobić, aby zostać Państwa partnerem?

GL: Największym kapitałem, który ma dla nas znaczenie, jest czynnik ludzki. Zwracamy uwagę, czy osoba, która się do nas zgłasza, wierzy w swoje możliwości i jest otwarta na współpracę. Najważniejsze są chęci i determinacja w dążeniu do celu. To jest wspaniałe, ale bardzo wymagające. Cenimy również zdobyte już doświadczenie przedsiębiorców, nie tylko z branży nieruchomości. Nasi partnerzy muszą posiadać uprawnienia zawodowe i oczywiście własny kapitał do uruchomienia biura.

BW: Co oferuje Pani potencjalnym franczyzobiorcom?

GL: Profesjonalne przeszkolenie, pakiet know-how, licencję na używanie nazwy Litwiniuk Property, wsparcie marketingowo-reklamowe, specjalistyczne oprogramowanie, stałe doradztwo prawne i finansowe. Jesteśmy z naszym partnerem od momentu organizacji biura i rekrutacji pracowników.

Oferujemy również trening personalny członków zespołu i stałe programy szkoleniowe, ponieważ zależy nam na utrzymaniu wysokiego profesjonalizmu świadczonych usług. W każdej firmie najważniejsi są ludzie, bo to oni pracują na sukces firmy. Zawsze tłumaczę swoim współpracownikom, że to nie brand, ale ludzie są najważniejsi, gdyż to oni w efekcie kształtują opinię o marce. Działam w przeświadczeniu, iż każdy współpracownik w kontakcie z klientem reprezentuje mnie, a ja reprezentuję każdego z nich – tak buduję relacje partnerskie, gwarantujące wspólny sukces. Mogłabym wymienić kilka przykładów znanych marek, które upadły właśnie z powodu wewnętrznych konfliktów.

BW: Dlaczego Litwiniuk Property to dobra franczyza dla kobiet?

GL: Myślę, że filozofia mojej firmy jest bliska intencjom kobiet, które działają profesjonalnie, są inspiratorkami wielu zdarzeń. Wsluchujemy się w potrzeby naszych klientów, a kobiety mają naturalny dar rozpoznawania intencji, co znajduje swoje przełożenie w sprzedaży. Poza tym uważam, że kobiety mają

nieograniczony intelekt i w odróżnieniu od wielu mężczyzn nie zamykają się na jedną wąską specjalizację, dlatego jest im łatwiej odnaleźć się w skomplikowanym świecie nieruchomości. Nie dyskryminuję oczywiście mężczyzn i ich też zapraszam do współtworzenia mojego zespołu.

BW: Aby zachować harmonię, człowiek musi dbać o każdy obszar swojej sfery życiowej. Co daje Pani spokój i ukojenie?

GL: Moja rodzina działa na mnie uspokajająco, ale też motywująco. Lubię zresetować swój umysł przy dobrej literaturze, sztuce czy muzyce. Dużo ukojenia daje mi nurkowanie, szczególnie w wodach Morza Czerwonego. Świat pod wodą jest tak piękny, kolorowy, przy tym pozbawiony zbędnych dźwięków i emocji, że mogłabym w nim spędzać większość swojego wolnego czasu.

LITWINIUK PROPERTY
NIERUCHOMOŚCI W POLSCE I NA ŚWIECIE



KWIATOWA NUTA ELEGANCJI

Miłośniczki kawy z najwyższej półki nie muszą już podróżować do Szwajcarii, by skosztować smaku Lilla e Rose, mieszanki kawy stworzonej z myślą o kobiecych zmysłach. Silne kwiatowe i owocowe aromaty Lilla e Rose tworzą niepowtarzalne połączenie bogactwa smaku z wytworną elegancją.

Z myślą o czytelniczkach Businesswoman life przygotowaliśmy możliwość zamówień indywidualnych. Zapraszamy na www.swisskiss.pl

BLASERCAFÉ
SUISSE